

Niesamowite widowisko. Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin 4:3

Siedem bramek. Dublet Cilliana Sheridana. Debiutancki gol Arvydasa Novikovasa. Jagiellonia wygrała w Lubinie z Zagłębiem 4:3, choć na kwadrans przed końcem to gospodarze wyszli na prowadzenie 3:2. Po tym meczu żółto-czerwoni mają 55 pkt. i pozostają liderem tabeli.

W składach obu zespołów zabrakło kilku istotnych dla trenerów Piotra Stokowca i Michała Probiezja zawodników. Miedziowi musieli radzić sobie bez obrońców – Jarosława Jacha oraz byłego Jagiellończyka, Sebastiana Madery. W składzie Żółto-Czerwonych zabrakło natomiast pauzującego za czerwoną kartkę Łukasza Burligi, a także kontuzjowanych Zygmunta Gordona oraz Konstantina Vassiljeva. Nieobecność dwóch środkowych obrońców Zagłębia dała szansę debiutu 19-letniemu stoperowi, Dominikowi Jończego. Z kolei wybranego graczem meczu z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza, Zygmunta Gordona, zastąpił na prawej stronie obrony Rafał Grzyb. Przesunięcie do defensywy kapitana Żółto-Czerwonych zrobiło miejsce w pierwszej jedenastce Tarasowi Romanczukowi, który ostatni raz w wyjściowym składzie pojawił się 25 lutego, w meczu z Wisłą Kraków. W jedenastce pojawił się też Damian Szymański, dla którego był to trzeci taki mecz w lidze w tym sezonie.

Mecz w Lubinie lepiej zaczęli przyjezdni. Żółto-Czerwoni najpierw zagrozili bramce Martina Polacka po dośrodkowaniu Fiodora Cernycha i uderzeniu głową Tarasa Romanczuka. Później z dystansu uderzył Przemek Frankowski, ale i tym razem piłka minęła bramkę golkipera Miedziowych. Najlepszą okazję w pierwszym kwadransie gry miał bezwzględnie Cillian Sheridan. Piłkę wykopał daleko Marian Kelemen, głową zgrał ją Taras Romanczuk, Irlandczyk przyjął futbolówkę, uniknął spalonego, ale jego uderzenie pozostawiło wiele do życzenia. Polacek nie musiał nawet interweniować.

Jaga dominowała, ale to gospodarze jako pierwsi zdobyli bramkę. Duża w tym zasługa sędziego liniowego, który w 15. minucie gry nie zauważył wyraźnego spalonego, na którym był Arkadiusz Woźniak, strzelec gola. Żółto-Czerwoni jednak się nie załamali i po chwili znów był remis. Wrzutka z lewej strony. Gospodarze wybili piłkę, ale wprost na nogę Damiana Szymańskiego. Piłka po uderzeniu pomocnika Jagi odbiła się od rywala i trafiła do Fiodora Cernycha. Kapitan reprezentacji Litwy oddał kolejny strzał. Polacek wybił futbolówkę przed siebie, ale tak, że po chwili, pięknym strzałem z woleja trafił ją Cillian Sheridan i tym razem bramkarz gospodarzy był już bez szans, a Irlandczyk mógł cieszyć się z kolejnego gola w barwach Jagiellonii.

Żółto-Czerwoni kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Gospodarze co prawda raz na jakiś czas próbowali kąsać białostoczian, ale to piłkarze Michała Probiezja zdobyli kolejną bramkę. W 38. minucie, pewnie egzekwując rzut karny, swoją drużynę na prowadzenie wyprowadził Cillian Sheridan. Irlandczyk wykorzystał jedenastkę, którą sędzia Paweł Raczkowski podyktował za faul Martina Polacka na Przemku Frankowskim.

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa skończy się bez większych emocji. W polu karnym Jagiellonii upadł Łukasz Janoszka. Gospodarze domagali się odgwizdania rzutu karnego, ale sędzia Paweł Raczkowski uznał, że nie ma mowy o przyznaniu jedenastki, a padający w polu karnym Jagi zawodnik Miedziowych dodał w tej sytuacji dużo od siebie. Piłkarze Piotra Stokowca ruszyli do sędziego, ale zamiast jedenastki dostali żółtą kartkę, którą ujrzał protestujący najgłośniej Aleksandar Todorovski.

Druga połowa zaczęła się od uderzenia przewrotką w wykonaniu Arkadiusza Woźniaka. Strzelec pierwszego gola strzelił mocno, ale piłka po drodze odbiła się od jednego z naszych obrońców i wypadła na rzut różny. Kilka minut później Żółto-Czerwoni odpowiedzieli uderzeniem Przemka Frankowskiego. Prawy skrzydłowy Jagi doszedł do piłki, ale ta po jego uderzeniu przeleciała nad bramką.

Po tych dwóch okazjach tempo gry nieco spadło. Jagiellończycy cofnęli się na własną połowę i czekali na okazję do kontrataku. Stroną przeważającą na początku drugiej odsłony meczu było Zagłębie. Gospodarze szukali bramki wyrównującej i ją znaleźli. Jedną z głównych ról w strzeleniu gola doprowadzającego do wyrównania odegrał wprowadzony kilkanaście sekund wcześniej, Martin Nespor. Czech próbował wykorzystać prostopadłe podanie piętą od Łukasza Janoszki, ale przegrał pojedynek z Marianem Kelemenem. Niestety do odbitej piłki dopadł na piątym metrze Łukasz Piątek i po chwili Miedziowi cieszyli się z drugiej bramki. Pomocnik Zagłębia wpadł pomiędzy Rafała Grzyba i Ivana Runje. Piłkę próbował wybić jeszcze Guti, ale ta była poza jego zasięgiem i mimo szczyrych chęci nie udało się Brazylijczykowi uchronić naszego zespołu przed utratą gola.

Jagiellończycy podobnie jak w pierwszej połowie mogli szybko odpowiedzieć bramką. Bliski skompletowania hat-tricka był Cillian Sheridan. Irlandczyk dobrze wyszedł w powietrze do dośrodkowanej z rzutu wolnego piłki przez Piotra Tomasika, ale uderzył zbyt niecelnie. Zamiast trzeciej bramki dla Jagiellonii, po chwili oglądaliśmy trzeciego gola dla Zagłębia. Po dośrodkowaniu z lewej strony boiska w wykonaniu Filipa Starzyńskiego, piłkę w siatce umieścił Łukasz Janoszka.

Zrobiło się nie wesoło, ale po chwili piłka po raz trzeci wpadła także do bramki Martina Polacka. Futbolówkę po zamieszaniu powstałym po kolejnym dośrodkowaniu Piotra Tomasika skierował do siatki na raty Ivan Runje.

Na końcówkę spotkania więcej sił zostawili sobie Żółto-Czerwoni. Dwukrotnie bliski strzelenia gola był Dmytro Chomczenowski. Najpierw przed utratą bramki swój zespół uratował Martin Polacek. Po chwili Ukrainiec nieznacznie przestrzelił. Jagiellończycy wyczuli jednak nadarżającą się okazję do zgarnięcia trzech punktów i ją wykorzystali. W doliczonym czasie gry debiutancką bramkę dla Jagiellonii zdobył Arvydas Novikovas. Asystę przy trafieniu Litwina zaliczył Cillian Sheridan, który zasłużył swoim występem na tytuł gracza meczu.

Żółto-Czerwoni odnieśli zasłużone zwycięstwo i bez względu na wyniki w pozostałych spotkaniach tej kolejki pozostaną na pozycji lidera. Za tydzień zagramy przy Słonecznej z Górnikiem, którego dzień przy Kukużu ogroło Śląsk Wrocław.

z Cracovią, która dziś przy karuzy ugrała Śląsk Wrocław.

Lotto Ekstraklasa – 27. kolejka

Białystok, 07.04.2017r., godz. 20:30

Zagłębie Lubin 3 (1:2) 4 Jagiellonia Białystok

1:0 – Arkadiusz Woźniak 15'

1:1 – Cillian Sheridan 17'

1:2 – Cillian Sheridan 38' (rzut karny)

2:2 – Łukasz Piątek 61'

3:2 – Łukasz Janoszka 75'

3:3 – Ivan Runje 78'

3:4 – Arvydas Novikovas 90+3'

Zagłębie Lubin: Martin Polacek ŻK- Aleksandar Todorovski ŻK, Lubomir Guldan, Dominik Jończy, Djordje Cotra - Łukasz Piątek, Jakub Tosik - Krzysztof Janus (61. Martin Nespor), Filip Starzyński ŻK (89. Adrian Rakowski), Łukasz Janoszka - Arkadiusz Woźniak (85. Kamil Mazek).

Jagiellonia Białystok: Marian Kelemen - Rafał Grzyb, Ivan Runje, Gutieri Tomelin ŻK, Piotr Tomasik - Taras Romanczuk, Jacek Góralski - Przemysław Frankowski (82. Arvydas Novikovas), Damian Szymański (65. Dmytro Chomczenowski), Fiodor Cernych - Cillian Sheridan.

Sędzia: Paweł Raczkowski

Za: www.jagiellonia.pl

